

Zamieszany w seksaferę poseł Stefan N. usłyszał zarzuty

6 kwietnia 2019

Polityk Stefan N. usłyszał zarzuty przyjmowania i żądania korzyści majątkowych i osobistych w postaci usług seksualnych opłacanych przez dwóch znanych mu biznesmenów – poinformowała Prokuratura Krajowa. Parlamentarzyście grozi kara pozbawienia wolności do 10 lat.

Według organów śledczych zgromadzony materiał dowodowy wskazuje na to, że Stefan N. w związku ze sprawowaną funkcją posła, w okresie od stycznia 2013 roku do końca 2015 roku, przyjmował korzyści osobiste w postaci usług seksualnych w zamian za działania na rzecz spółek zaprzyjaźnionych biznesmenów.

W piątek 5 kwietnia o godz. 10:00 poseł stawiał się w łódzkim Wydziale Zamiejscowym Departamentu ds. Przestępczości Zorganizowanej i Korupcji Prokuratury Krajowej. Parlamentarzysta odniósł się do postawionego mu zarzutu, odmówił składania wyjaśnień oraz odpowiedzi na pytania prokuratora. W stosunku do podejrzanego nie zostaną zastosowane żadne środki zapobiegawcze.

Bogdan W. i Wojciech K. umawiali kobiety na spotkania ze Stefanem N., organizowali miejsca, w których dochodziło do zbliżeń, organizowali transport dla kobiet i wypłacali im wynagrodzenie za usługi seksualne na rzecz posła. Do takich zdarzeń doszło co najmniej trzydziestokrotnie – informowała w komunikacie Prokuratura Krajowa.

Wcześniej Prokuratura informowała, że spółki tych biznesmenów uzyskały korzystne kontrakty o łącznej wartości sięgającej 13 mln zł z Grupą Azoty Zakłady Chemiczne Police S.A.

Źródło: pl.SputnikNews.com